

MAŁGORZATA KRÓLCZYK

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-1032-3087>

## Moralna odpowiedzialność za słowo

W dzisiejszym świecie godność człowieka deptana jest na wiele sposobów. Jesteśmy świadkami braku szacunku do drugiego człowieka. Mowa nienawiści przyjmuje coraz bardziej wyszukane formy. Kultura masowa sprawia, że nie szanuje się ludzi ani ich życia prywatnego. Warto sobie uświadomić, że przemoc słowna to przemoc psychiczna, która jest najbardziej nieuchwytną i zdradliwą formą maltretowania. Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie zmierzyć realnych rozmiarów psychicznego krzywdzenia drugiego człowieka. Psychiczne znęcanie się można nazwać morderstwem duszy, gdyż szkody wyrządzone tym rodzajem przemocy są niewymierzalne. Wobec tego rodzaju przemocy nie możemy pozostać obojętni.

Dlatego trzeba przypomnieć, kim jest człowiek i jak wielka jest jego wartość i godność. Każdy człowiek ma prawo do dobrego imienia. Nie możemy pozostać bierni, gdy nasz bliźni jest znieważany. Należy uświadomić, zwłaszcza młodym ludziom, na czym polega troska o dobra osobowe człowieka, a następnie wskazać sposoby wychowania do poszanowania prawdy i godności drugiego człowieka.

### Człowiek jako istota moralna

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boże ma swoją wartość i godność (por. Rdz 1, 26–27). Jest istotą, którą Bóg stworzył z Miłości i do Miłości powołał. Dzięki godności, którą Bóg obdarzył człowieka, jest on ponad światem przyrody. Jest jej włodarzem i uczestniczy w dziele stworzenia (por.

Rdz 1, 28–31). Człowiek, będąc obrazem Boga, powinien coraz bardziej się do Niego upodabniać. Stworzyciel, dając wolność człowiekowi, dał też możliwość poznania Go i kochania albo też odwrócenia się od Niego. Człowiek jest zdolny nie tylko do szukania Boga, lecz także może przyjąć Jego Objawienie – wszystko zależy od jego wolnej woli. Wolność jest zatem podstawowym warunkiem wejścia człowieka w komunię miłości, do której zaprasza go Bóg<sup>1</sup>.

Człowiek jest koroną Bożego stworzenia, ma wyjątkową wartość. Wartość człowieka wynika nie z tego, co „ma”, lecz z tego, kim „jest”. Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu podkreślał wielką godność człowieka. Osobista godność stanowi podstawę równości wszystkich ludzi, jest niezniszczalną wartością każdej istoty ludzkiej. Fundamentem ludzkiej godności jest Boża miłość do każdego człowieka bez wyjątku. Człowiek ma swoją wartość bez względu na to, kim jest, co robi i gdzie przebywa<sup>2</sup>. Dlatego nikt nie może naruszać godności drugiego człowieka poprzez niewłaściwe słowa i czyny.

Bóg, stwarzając człowieka na swój obraz, obdarzył go duszą nieśmiertelną, rozumem i wolną wolą. Podobieństwo człowieka do Boga ukazuje, że człowiek, będąc jedynym stworzeniem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć siebie w pełni w inny sposób, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie: każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny! Ma swoją godność jako mężczyzna i kobieta. Wszyscy powołani jesteśmy do współpracy ze Stwórcą w budowaniu Królestwa Bożego, w czynieniu dobra, a żyjąc w małżeństwie – w przekazywaniu życia. Człowiek jako najdoskonalsze i najpiękniejsze stworzenie otrzymał to szczególne zadanie do spełniania już w raju; „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

Ogromną promocją godności człowieka jest wcielenie Syna Bożego. „Albowiem On, Syn Boży przez swe wcielenie zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem [...] stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkich oprócz grzechu”<sup>3</sup>. Godność człowieka zostaje w sposób szczególny ujawniona i wzbogacona w dziele Odkupienia „rodzi się nowy człowiek powołany do uczestnictwa

---

1 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 396, 2002.

2 Por. Jan Paweł II Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, nr 11.

3 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 22.

w życiu Bożym, stworzony na nowo w Chrystusie ku pełni łaski i prawdy<sup>4</sup>. Promocją godności człowieka jest fakt, że został on powołany do życia z samym Bogiem przez całą wieczność. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli (por. Ef 1, 3–10).

Św. Paweł podkreślał, że „przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy z Nim pogrzebani, po to, abyśmy i my wkroczyli w nowego życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki Chwale Ojca” (Rz 6, 4). Przez chrzest staliśmy się więc uczestnikami Bożej natury, a także narodziliśmy się do nowego życia. To wyniesienie do godności Ducha Bożego umożliwia nam nie tylko bliskie obcowanie z Bogiem, lecz także zobowiązuje do godnego życia. Św. Paweł przypomina nam: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga, i że Duch Boży mieszka w was? (1 Kor 3, 16). Każdy chrześcijanin jest wezwany do tego, aby żyć w czystości, ponieważ jego ciało należy do Chrystusa i jest świątynią Ducha Świętego. Jak można wydać ciało na rozpustę, to ciało, które Bóg odkupił na krzyżu za cenę krwi Chrystusa, ciało przeznaczone przez Boga do zmartwychwstania i przeniknięte Jego Duchem? Także św. Piotr zachęcał wiernych, aby powstrzymywali się od pożądliwości cielesnych, które walczą przeciwko duszy. Ojczyzną chrześcijan jest niebo, na ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami (por. 1 P 2, 11). Każdy chrześcijanin będący świątynią Bożą może być uważany za kapłana świątyni, którą jest jego własne ciało i w której służy Bogu, dlatego powinien strzec tej świątyni od wszystkiego, co mogłoby ją profanować<sup>5</sup>.

Wiara nakłada na człowieka wymagania moralne, jeśli tylko człowiek na serio traktuje wiarę i odczytane przez nią wezwanie Boże. Człowiek może więc rozpoznać te wymagania moralne i uznać je za autentyczne dopiero wtedy, gdy zacznie wierzyć. Moralność wynika z wiary i z naszej relacji z Chrystusem. Bez Chrystusa nasze wybory będą niezrozumiałe dla świata<sup>6</sup>.

*Katechizm Kościoła katolickiego* naucza, że „człowiek, oddalając się od prawa moralnego, godzi we własną wolność, sam się zniewala, zrywa braterstwo

---

4 Jan Paweł II Encyklika *Redemptor hominis* (4 marca 1979), nr 18.

5 Por. A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 84.

6 Jan Paweł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor* (6 sierpnia 1993), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, dz. cyt., nr 89.

z innymi ludźmi i buntuje się przeciw prawdzie Bożej<sup>7</sup>. Wiara jest darem i zadaniem. Człowiek wierzący winien postępować wedle Bożych przykazań. Jako istota rozumna ponosi odpowiedzialność za swoje czyny i słowa.

Jan Paweł II podkreślał, że godność człowieka nie wynika jedynie z tego, że jest stworzony na obraz Boży, lecz z jego celu i przeznaczenia do Komunii z Bogiem przez poznanie Go i umiłowanie. Człowiek przerasta własną naturę i ze śmiertelnego staje się nieśmiertelny, ze zniszczalnego niezniszczalny i z przemijalnego wieczny, z człowieka staje się zaś Bogiem<sup>8</sup>.

Jan Paweł II bronił człowieka, jego godności i praw, broniąc tym samym Boga i praw Bożych, gdyż wiedział, że człowiek został stworzony do wielkich rzeczy i jest on drogi w oczach Bożych.

O wielkiej godności każdego człowieka przypominał także papież Leon XIII. Nie ma żadnej różnicy między bogatym i ubogim, panem czy sługą. Nikomu więc nie wolno bezkarnie znieważać godności ludzkiej, do której sam Bóg odnosi się z wielkim szacunkiem. Nie wolno także przeszkadzać człowiekowi w drodze do świętości<sup>9</sup>. Przez wcielenie Zbawiciel zjednoczył się z każdym człowiekiem<sup>10</sup>. Jest Słowem, które stało się Ciałem (por. J 1,1-10). Jest doskonałym wzorem każdej komunikacji.

Ksiądz Tischner podkreślał, że przez dar Ducha św. człowiek jest uzdolniony do prawdziwej komunii nie tylko z Bogiem, lecz także z drugim człowiekiem. Twarz drugiego jest śladem Boga, śladem Nieskończonego. Twarz zaprasza do wspólnego dialogu i do wzajemności<sup>11</sup>.

Człowiek jako istota rozumna i wolna może wchodzić w dobre relacje z innymi tylko wtedy, kiedy jest w relacji z Bogiem. Miłość tworzy wspólnotę, ale człowiek nie jest w stanie własnymi siłami uczynić jej w pełni braterską. W języku mówionym wyraża się jedność duchowo-cieleśna człowieka, ciało stworzone na obraz Boży ma usta dające człowiekowi możliwość ekspresji i rozwoju. Mowa ludzka jest szczególnym powołaniem do komunikowania się i tworzenia relacji<sup>12</sup>.

---

7 *Katechizm Kościoła katolickiego*, nr 1740.

8 Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium Vitae* (25 marca 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, nr 38, 80.

9 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* (15 maja 1891), nr 32.

10 Por. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 24.

11 Por. J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 1998.

12 Por. A. Zwoliński, *Słowo...*, dz. cyt.

O wielkiej godności człowieka przypomniał także papież Franciszek. Każda osoba jest godna naszego szacunku i poświęcenia.

Bez względu na jej wygląd fizyczny, na zdolności, na język, na mentalność, albo ze względu na przyjemność, jaką może nam sprawić, ale dlatego, że jest darem Boga. Jego stworzeniem. On ją stworzył na swój obraz i w jakiejś mierze jest ona odbiciem Jego chwały. Każdy człowiek jest przedmiotem nieskończonej czułości Pana i zamieszkuje On w jego życiu. Jezus Chrystus przelał swoją cenną krew na krzyżu za tę osobę. Niezależnie od wszelkich pozorów, każdy jest niezmiernie święty i zasługuje na naszą miłość i poświęcenie<sup>13</sup>.

Trzeba podkreślić, że jest to wartość bez względu na to, kim człowiek jest. To wewnętrzna cecha osoby ludzkiej, która jest ponad wszystko, co zostało stworzone na świecie. Społeczeństwo i historia nie nadają jej człowiekowi, ale mają obowiązek jej poszanowania i chronienia. Dotyczy ona w ten sam sposób kobiet, mężczyzn i dzieci; ludzi starych i młodych, zdrowych i niepełnosprawnych, biednych i bogatych. Uznanie godności drugiej osoby domaga się jego szacunku. Jednakże, aby szanować innych, trzeba nauczyć się szanować siebie. Papież Franciszek w encyklice *Laudato Si* zwrócił uwagę, że każdy człowiek ma jednakową godność niezależnie od tego, czy jest biedny czy bogaty<sup>14</sup>.

Godność jest człowiekowi dana i zadana. Jako istota moralna i wolna, może on doskonalić swoją osobowość i coraz pełniej stawać się człowiekiem. Dzięki swojej godności naturalnej i nadprzyrodzonej każda osoba staje się podmiotem uprawnień. Człowiek ma swoją godność moralną. Mariański zwrócił uwagę, że:

[...] moralność jest zasadniczą strukturą bytu osobowego. Bez niej nie byłby osoby, nie byłoby istotowego wymiaru osobowego, nieetyczność niszczy byt osobowy. Osoba ma zatem dwuwartościowość rozwojową: ku bytowości coraz bardziej personalnej oraz ku bytowości degradującej się. Wszelkie zło moralne przekształca byt rozumny i wolny w antyosobę co do godności<sup>15</sup>.

---

13 Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie (24 listopada 2013), Kraków 2013, nr 274.

14 Franciszek, Encyklika *Laudato Si* (24 maja 2015), Kraków 2015, nr 94.

15 J. Mariański, *Godność ludzka w kontekście społecznym. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła katolickiego*, Lublin 2017, s. 20.

Godność człowieka wyraża się także poprzez uszanowanie praw, które mu przysługują, a więc do należnego szacunku i dobrej opinii. Ma prawo do poszanowania swej godności, a tym samym do okazywania mu pewnych, należnych oznak czci<sup>16</sup>.

## Prawo człowieka do ochrony dóbr osobowych

Każdy człowiek ma prawo do ochrony swych praw. Zwłaszcza jeśli naruszają jego godność osobową. Papież Leon XIII napominał, że nikomu:

[...] nie wolno znieważać bezkarnie godności ludzkiej, do której się sam Bóg z wielkim szacunkiem odnosi, ani przeszkadzać człowiekowi w jego drodze do doskonałości, która go prowadzi ku żywotowi wiecznemu w niebiesiach. Co więcej: nawet samemu człowiekowi nie wolno rezygnować z godności natury ludzkiej<sup>17</sup>.

Korzystanie z wolności nie oznacza prawa do tego, aby mówić i czynić wszystko. Złe traktowanie drugiego człowieka wynika często z niewłaściwego rozumienia wolności i złego jej używania. Święty Jan Paweł II przypominał, że:

świętości osoby nie da się unicestwić, choćby nie wiem, jak często spotykała się z pogardą i była gwałcona. Mocno osadzona w Bogu, Stwórcy i Ojcu, świętość osoby ujawnia się zawsze i od nowa<sup>18</sup>.

Troska o niematerialne dobra osobowe wyraża się przede wszystkim w prawie do dobrego imienia, prawie do prawdy i prawdziwej informacji. Prawo człowieka do dobrego imienia domaga się, aby nie wydawać pochopnych sądów. Każdy człowiek ma naturalne prawo do tego, aby inni dobrze o nim sądzili, chyba że się przekonali, że nie zasługuje na dobrą ocenę. Nie należy więc podchodzić do bliźniego z uprzedzeniem – wymaga tego chrześcijańska miłość bliźniego. Nie godzi się również słów, faktów i czynów bliźniego

---

16 Por. Jan XXIII, Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris* (11 kwietnia 1964), Lublin 1996, nr 11–12.

17 Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum* (15 maja 1891), nr 32.

18 Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, nr 5.

tłumaczyć w sposób dla niego niekorzystny, o ile innego rodzaju tłumaczenie jest możliwe i prawdopodobne. Wydawanie sądów o drugich jest godziwe wówczas, gdy zostaną spełnione następujące warunki: (1) kompetencja; (2) gruntowne zbadanie sprawy; (3) brak uprzedzeń. Gdyby zabrakło choć jednego z tych warunków, trzeba takie działanie uznać za lekkomyślne, a więc niesprawiedliwe i grzeszne. Wypowiadanie zaś osądu, mogącego przynieść poważną szkodę bliźniemu, należy uznać za ciężko grzeszne<sup>19</sup>.

Jezus ostrzega swoich słuchaczy przed wydawaniem pochopnych sądów; „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą jaką wy mierzycie, wam odmierzą” (Mt 7, 1n). „Każdy, kto gniewa się na swego brata, podlega sądowi [...], a kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego” (Mt 5, 22). Św. Paweł obciąża winą sądzących i grozi im karą Bożą: „Osądzając kogoś innego, sam siebie skazujesz, bo czynisz to samo co potępiasz” (por. Rz 2, 1–3). Przed osądzaniem człowieka na podstawie jego ubioru ostrzega w liście św. Jakub Apostoła (por. Jk 2, 1–4). Nie można więc sądzić pochopnie przed czasem (por. 1Kor 4, 5).

Kolejny problem związany z prawem do dobrego imienia to kwestia zniesławienia. Lekkomyślne osądzanie innych trzeba uznać za winę nawet wtedy, gdy nie jest ono nikomu komunikowane. Natomiast przekazanie tego osądu innym jest zniesławieniem – godzi w dobre imię bliźniego. Każdy człowiek ma prawo do dobrego imienia. Ciężkość zła zależy tu od wielkości ugodzenia w dobre imię bliźniego i od tego, czy to było wyraźnie zamierzone. Zniesławienie może dokonywać się przez: (1) obmowę; mówienie prawdy o złym postępowaniu człowieka, ale niepotrzebnie; (2) oszczerstwo; mówienie rzeczy złych, ale nie odpowiadających prawdzie. Każde zniesławienie bliźniego trzeba naprawić! Oszczerstwo trzeba odwołać. Obmowę trzeba naprawić przez uwypuklenie pozytywnych czynów lub cech charakteru osoby obmówionej. Mówienie o rzeczywistych złych czynach bliźniego może być słuszne i uzasadnione tylko dla odpowiednio poważnych racji, ze względu na wyższe dobro społeczne lub dla dobra bliźniego<sup>20</sup>.

Chrystus, potwierdzając przykazanie Dekalogu (przykazanie VIII), zakazuje kłamliwego świadectwa przeciw bliźniemu, pośrednio potępia zaś

---

19 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 131–132.

20 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 133.

wydawanie wszelkich oszczerczych sądów, które mogą spowodować również wielkie zło (por. Mt 19, 18; Mk 10, 19; Łk 18, 20).

Szczególnym rodzajem obmowy jest plotka. Polega ona na obgadywaniu osób nieobecnych. Jest to niepotrzebne rozgłaszanie nowin z życia prywatnego innych osób, często są to złośliwe pomówienia, które mogą prowadzić do zniesławienia. Zamiarem plotkującego jest podważenie związku przyjaźni między ludźmi. To powtarzanie jednej stronie czegoś złego, co druga strona związku przyjaźni (koleżeństwa) powiedziała (faktycznie lub rzekomo) o tamtej z zamiarem ich skłócenia<sup>21</sup>. Przed takim postępowaniem przestrzega Jezus:

Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony (Mt 12, 34–37).

Święty Augustyn wzywał, abyśmy przede wszystkim wystrzegali się podejrzeń, „ponieważ są one trucizną zabijającą przyjaźń”<sup>22</sup>.

Naruszenie prawa człowieka do dobrego imienia dokonuje się często poprzez zniewagę (obelga, zelżywość); obrzucanie bliźniego obelżywymi słowami, poniżanie, lekceważenie i pogardę. Jeśli są to rzeczy poważne, mogą wyrządzić wielką krzywdę i stanowią ciężkie wykroczenie moralne. Szczególny charakter złości ma zniewaga wyrządzona przez szyderstwo. Szyderstwo z bliźniego (drwina) jest bardzo dokuczliwą formą poniżenia, może być wielką krzywdą jemu wyrządzoną. Złośliwe drwiny są wyrazem pychy lub nienawiści<sup>23</sup>.

Księga Syracha zwraca uwagę, że „uderzenie różgi wywołuje siniec, uderzenie języka łamie kości. Wielu padło od ostrza miecza, ale nie tylu, co od języka” (Syr 28, 17–18). Chrystus ostrzega przed obelgami; (Mt 5, 22n). „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak, nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 37).

---

21 Por. A. Zwoliński, *Słowo...*, dz. cyt., s. 171; S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 134.

22 Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2001.

23 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 134–135.



Krzywdy wyrządzone w zakresie honoru bliźniego domagają się naprawy. Zniewaga uczyniona publicznie, musi być publicznie naprawiona. Najpierw trzeba oddać to, co należy się drugiemu ze sprawiedliwości, a potem z miłości. Naprawieniem będzie okazanie drugiemu szczególnego szacunku, a nawet prośba o przebaczenie. Znieważenie osoby, która pełni jakiś urząd, jest znieważeniem urzędu. Może być tak, że ktoś sam pozbawia się dobrego imienia lub niegodziwie pełni swój urząd<sup>24</sup>.

Podstawowym warunkiem moralnym wszelkiej komunikacji jest poszanowanie prawdy. Człowiek ma prawo do prawdy i prawdziwej informacji. Współżycie między ludźmi powinno się układać na linii szczerości i prawdy. Do natury mowy należy mówienie prawdy. Stworzony przez Boga nie może zwodzić i oszukiwać innych. Oszukiwanie osoby oznacza zaciemnianie obrazu Boga. Prawdziwy chrześcijanin nigdy nie powinien kłamać, gdyż ojcem kłamstwa jest szatan (por. J 8, 44). Jezus przypomina: „jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 31–32).

Prawdomówność jest cnotą, która uzdalnia do mówienia prawdy, z liczeniem się jednak z okolicznościami (co, gdzie, kiedy, komu i jak należy tę prawdę mówić). Nie ma obowiązku mówienia tego, co się ma w duszy, w każdej sytuacji. Zawsze należy kierować się zasadą sprawiedliwości i miłości do bliźniego, a w konkretnych wypadkach – zasadą roztropności. Komunikowanie prawdy powinno cechować się: łagodnością, pokorą, brakiem złośliwości i narzucania czegokolwiek. Zbyt gwałtowna gestykulacja czy podniesiony głos nie mają mocy przekonywania<sup>25</sup>.

Reasumując, człowiek stworzony przez Boga ma swoją wartość i godność, jednak zgubił w dzisiejszym świecie poczucie winy i świadomość grzechu. Człowiek zarażony konsumpcjonizmem nie jest zainteresowany Bogiem, nie szanuje też drugiego człowieka. Taka postawa pochodzi od diabła, który jest ojcem kłamstwa. Jezus przypomina:

---

24 Por. A. M. Wesółowska, *Poradnik prawny. Bezpieczeństwo młodzieży*, Warszawa 2008, s. 180–181.

25 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 135–136.

Wy macie diabła za ojca, i chcecie spełniać pożądanja waszego ojca. Od początku on był zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa (J 8,44).

## **Współczesny brak odpowiedzialności za słowo**

Brak odpowiedzialności za słowo jest zjawiskiem powszechnym w dzisiejszym świecie. Mowa pełna nienawiści i pogardy jest obecna w życiu publicznym i prywatnym. Najczęściej pojawia się w środowisku rodzinnym i szkolnym, a także w mediach społecznościowych. Jest to rodzaj przemocy psychicznej.

Szczególną uwagę należy zwrócić na sytuację dziecka w rodzinie patologicznej, w której panuje przemoc psychiczna, czyli: emocjonalny gwałt i szantaż, zadawanie dotkliwych, niewidocznych gołym okiem ran psychicznych poprzez poniżanie, zastraszanie, prześladowanie, narzucanie własnych racji i norm, cyniczne szydzenie, wyśmiewanie i kpienie, wymuszanie czegośkolwiek w celu osiągnięcia wyłącznie własnych korzyści i – przede wszystkim – utrzymania stanu strachu i poczucia bezsilności ofiary. Często krytykuje się i poniża ofiarę, wyolbrzymiając jej wady i błędy, domagając się bezwzględnego posłuszeństwa<sup>26</sup>. Przemoc wpływa na cały proces rozwoju dziecka. Najczęściej sprawcami są rodzice lub opiekunowie, którzy winni być podporą w trudnych chwilach. Krzywdzenie dziecka odbija się zwłaszcza na jego rozwoju emocjonalnym i moralnym. Doświadczenia przeżyte w dzieciństwie mają wpływ na całe życie.

Dzieci, które doświadczają przemocy psychicznej, często okłamują swoich rodziców, zwłaszcza gdy chcą ukryć niepowodzenia szkolne. Żeby nie rozczarować matki bądź ojca słabymi wynikami, perfidnie oszukują. Brak komunikacji między rodzicami, dziećmi i dziadkami prowadzi często do nieporozumień, kłótni i agresji słownej. Brak wzajemnego szacunku, krytykowanie, poniżanie, upokarzanie i złe traktowanie najbliższych osób często prowadzi do wielu tragedii rodzinnych. Skutkiem terroru psychicznego u dziecka może być nadmierne budzenie, koszmary senne, dolegliwości psychosomatyczne. Kolejnym skutkiem jest tzw. wtargnięcie, czyli przeżywanie dramatycznych wydarzeń z przeszłości w taki sposób, jakby to było teraz. Następnym

---

26 Por. A. Paszkiewicz, M. Łobacz, *Uczeń o specjalnych potrzebach wychowawczych w klasie szkolnej*, Warszawa 2013, s. 83–84.

skutkiem urazu psychicznego jest tzw. zawężenie. W wyniku bezsilności człowiek się poddaje, a system samoobrony się załamuje. Kolejnym skutkiem urazu psychicznego jest tzw. dialektyka urazu. Okazuje się, że przerastające człowieka niebezpieczeństwo wywołuje dwie sprzeczne reakcje: wtargnięcia i zawężenia, pomiędzy którymi ustala się naprzemienny rytm<sup>27</sup>.

Dziecko przeżywające terror psychiczny w domu staje się człowiekiem coraz mniej rozumiejącym siebie i innych. Prowadzi to często do toksycznych postaw. Dzieci, które doświadczają przemocy w rodzinie, mają zaburzenia snu, depresje, apatie, a także zaburzenia łaknienia. Często się izolują, zamykają w sobie i niejednokrotnie są agresywne. Dzieci te mają zazwyczaj problemy szkolne, nie chcą się bawić i ciągle są smutne<sup>28</sup>. Takie sytuacje mogą prowadzić do ucieczki z domu, depresji<sup>29</sup>, a nawet prób samobójczych.

Kolejnym środowiskiem, w którym pojawia się mowa nienawiści, jest szkoła. Gdy dzieci doświadczają w domu kłótni między rodzicami i złego traktowania, przenoszą złe emocje na rówieśników, zwłaszcza tych słabszych lub z rodzin uboższych. Szkoła może być miejscem, w którym dziecko ujawni sytuację o przemocy domowej. Nauczyciele i wychowawcy muszą wówczas podjąć stosowne kroki, aby pomóc dziecku krzywdzonemu.

Znęcanie się psychiczne, wyśmiewanie, wyzwiska i poniżanie to w szkołach sytuacje codzienne. Najczęściej stosowaną przez dzieci i młodzież formą przemocy jest agresja słowna. Znieważanie, obrzucanie wulgaryzmami, dokuczanie, ośmieszanie i kpienie z innych, a także złośliwe plotkowanie, są najczęściej wymierzone wobec osób słabszych i dotkniętych dysfunkcjami<sup>30</sup>.

Zjawisko *bullyingu* (tyranizowania) jest długotrwałym działaniem zmierzającym do wykluczenia młodego człowieka z grupy szkolnej czy rówieśniczej i może prowadzić także do samobójstwa.

Często młodzi ludzie przenoszą agresywne zachowania lansowane przez media na rzeczywistość szkolną. Uczniowie lubią drażnić nauczyciela swoim zachowaniem, stylem bycia, brakiem dyscypliny, kultury i cynizmu oraz

---

27 J. Mazur, *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 68.

28 J. Brągiel, *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1994, s. 20–22.

29 Por. W. Lemańska, *O sile emocji pozytywnych. Zapobieganie depresji dzieci i młodzieży*, Warszawa 2005, s. 15–18.

30 Por. M. Kopsztein, *Wpływ internetu i gier komputerowych na występowanie zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży*, w: *Uczeń bezpieczny w cyberprzestrzeni*, red. D. Dziewiecka, Sosnowiec 2012, s. 163–174.

wulgaryzmami w czasie lekcji. Panuje moda na niezgadanie się z nauczycielem. Takie prowokacyjne zachowania wynikają często z chęci wypróbowania cierpliwości nauczyciela-wychowawcy oraz jego stylu bycia<sup>31</sup>.

Młodzież często okłamuje nauczycieli, nie dotrzymuje danego słowa i ignoruje swoich pedagogów. Zdarzają się także przekleństwa na lekcji, zwłaszcza gdy uczeń otrzyma słabą ocenę. Brak odpowiedzialności za słowo i mowę nienawiści można zauważyć zwłaszcza w grupach szkolnych lub prywatnych zakładanych przez dzieci i rodziców. W przestrzeni wirtualnej nauczyciele są pogardzani, obmawiani, a także niejednokrotnie oczerniani. Takie sytuacje prowadzą do wielu dramatów<sup>32</sup>.

Kolejną przestrzenią mowy nienawiści i braku odpowiedzialności za słowo są media społecznościowe. Zjawisko cyberprzemocy (*cyberbullying*) jest rodzajem mobbingu w internecie, które obejmuje przede wszystkim kompromitowanie i wyszydzanie lub też szantażowanie osób za pomocą mediów elektronicznych. Mowa nienawiści pojawiająca się na stronach internetowych (vlogach, forach, blogach) przybiera różne formy: obrazy, filmy, memy, posty i nagrania głosowe. Brak kultury słowa szczególnie widoczny jest w hejtach. Nikt nie odpowiada za słowa, zwłaszcza kiedy wypowiada się je anonimowo, ukrywając się w przestrzeni wirtualnej. Hejterzy umieszczają w internecie obraźliwe komentarze i oszczerstwa w celu upokorzenia lub zniszczenia poczucia własnej wartości osoby hejtowanej. Hejterzy wykorzystują w tym celu nie tylko słowa, lecz także zdjęcia, grafiki. Wielu młodych doświadcza przemocy ze strony rówieśników. Nękanie słowne, grożenie śmiercią i prześladowanie to praktyki pojawiające się na co dzień<sup>33</sup>. Często młodzież w aplikacjach mobilnych, takich jak Snapchat i Messenger, stosują mowę nienawiści poprzez opcję tajnych konwersacji. Czują się bezkarni, gdyż treści te szybko znikają.

Powszechnym zjawiskiem w internecie jest także *trolling*. Troll internetowy to osoba, która umyślnie prowokuje kłótnie, pisze wulgarne posty, a także oszczerstwa. Trolle to osoby, które lubują się w prezentowaniu agresywnej postawy i obrażaniu innych. Często szukają ofiary i prześladowują ją w przestrzeni

---

31 Por. M. Królczyk, *Rola katechety w formacji moralnej ucznia*, „Teologia i Moralność” 9 (2014) nr 2(16), s. 97–98.

32 Por. M. Jędrzejko, *Uzależnienie czy nałóg–dyskusja nie dokończona*, w: *Dzieci a multimedia*, red. M. Jędrzejko, A. Taper, Warszawa 2012, s. 37–79.

33 Por. M. Kopsztein, *Wpływ internetu i gier komputerowych...*, dz. cyt., s. 171.

publicznej. Nie mają żadnych skrupułów, poniżają nie tylko osoby żyjące, lecz także zmarłe. Ohydne bluźniercze oszczerstwa zostały także wymierzone przez internetowych trolli w św. Jana Pawła II. Wulgarne i bezpodstawne ataki na świętego są grzechami wołającymi o pomstę do nieba.

Środowisko cyfrowe jest często zamknięte i niedostępne dla dorosłych. Nowym zjawiskiem pojawiającym się w przestrzeni wirtualnej jest autoagresja cyfrowa. Polega ona na tym, że młodzi z fikcyjnych kont w mediach społecznościowych piszą na swój temat negatywne i poniżające treści w celu wyrządzenia sobie psychicznej szkody. Cyfrowa autoagresja to także docieranie do osób i treści, które obniżają dobrostan psychospołeczny osoby<sup>34</sup>.

Mowa nienawiści obecna jest także w prasie, radiu i telewizji. Jesteśmy świadkami ubogiego języka wielu celebrytów, polityków, braku kultury osobistej i niepanowania nad emocjami zwłaszcza podczas spotkań czy debat publicznych. Manipulacja polityczna, pomimo swej nieetyczności jest często wykorzystywana przez polityków ze względu na swą pragmatyczną atrakcyjność.

Mass media ponoszą odpowiedzialność za przekazywane słowo. Manipulacje informacyjne, podawanie półprawdy i kłamliwe informacje są stosowane w celu zmiany świadomości ludzi. Manipulację językową stosuje się w propagandzie i podczas tzw. prania mózgu. Andrzej Zwoliński podkreślił, że propaganda bierze czynny udział w zniewoleniu człowieka, wikłając go w złudne idee, korzystne dla propagandyzisty. Nadawcami propagandy są między innymi organizacje, instytucje, partie polityczne, związki wyznaniowe, korporacje i grupy społeczne<sup>35</sup>.

Przed propagandą ostrzegał już papież Paweł VI:

Propaganda, która sprzeciwia się dobru wspólnemu, która usiłowałaby tłumić otwartą i publiczną dyskusję, która wypaczałaby widzenie sytuacji rzeczywistej lub zarażała umysły uprzedzeniami czy to przez rozpowszechnianie półprawd czy wybieranie informacji w zależności od założonego celu lub przemilczanie ważniejszych faktów – taka propaganda stanowiłaby pogwałcenie należnej odbiorcom przekazu wolności<sup>36</sup>.

---

34 A. Jędrzejczak, *Cyfrowa autoagresja u młodzieży*, [www.andrzejczakzskolenia.pl/product/cyfrowa-autoagresja-u-mlodziezy/](http://www.andrzejczakzskolenia.pl/product/cyfrowa-autoagresja-u-mlodziezy/) (22.04.2023).

35 A. Zwoliński, *Słowo...*, dz. cyt., s. 121–123.

36 Paweł VI, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* (23 maja 1971), nr 30.

Kłamią także często dziennikarze w celu zyskania czytelników, wysługując się partiami politycznymi czy opcjami ekonomicznymi.

Ludzkiej godności szkodzą także reklamy budzące uczucie chciwości, próżności, zazdrości i pożądlivosti. Reklama może obrażać godność człowieka zarówno poprzez swoją treść, jak i oddziaływanie na odbiorców. Niekiedy reklama wykorzystuje łatwowierność odbiorców (zwłaszcza dzieci) lub manipuluje lękiem (chorych, starszych)<sup>37</sup>.

Szacunek godności człowieka wymaga, aby nikim nie pogardzać i nikogo nie okłamywać. Księga Przysłów napomina: „Obrzydliwością dla Jahwe są wargi kłamliwe, ale podobają Mu się ci, którzy mówią prawdę” (Prz 12, 22).

## Ocena moralna kłamstwa

Kłamstwo to niezgodność mowy z wewnętrznym przekonaniem przy komunikowaniu czegoś innym osobom. Jest to świadome i zamierzone wprowadzenie w błąd drugiego człowieka. Kłamstwo jest złe i niegodziwe, ponieważ podważa same fundamenty porozumiewania się i współżycia, wnosząc powszechną nieufność między ludźmi. Przynosi też szkodliwe skutki: swym niszczącym, zatruwającym działaniem sięga w głąb życia duchowego kłamcy i okłamywanych. Także kłamstwo użyteczne jest moralnie niedopuszczalne, tzw. etyka sytuacyjna. Oczekiwane korzyści nie mogą usprawiedliwiać szkód wyrządzonych przez kłamstwo<sup>38</sup>.

Księga Syracha napomina, aby nie zmyślać kłamstwa przeciw bratu ani przyjacielowi nie robić czegoś podobnego (por. Syr 7, 12). Także Psalmista wzywa: „Powściągnij swój język od złego, a twoje wargi od słów podstępnych” (Ps 34, 14).

Chrystus, zarzucając faryzeuszom kłamliwe postępowanie, nazywa szatana „ojcem kłamstwa” (J 8, 44). Także św. Piotr zachęca, aby powstrzymać język od zła, a wargi od oszukańczego mówienia (1P 3, 10).

Kłamstwo wpływa negatywnie na osobowość tych, którzy się nim posługują. Kłamcy wyrządzają też krzywdę tym, których oszukują. Zachodzi to szczególnie przy demaskowaniu kłamstwa. W okłamywanym budzą się wtedy albo potęgują szkodliwe dla współżycia międzyosobowego i społecznego emocje:

---

37 A. Zwoliński, *Słowo...*, dz. cyt., s. 254.

38 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 136–137.

gniewu, niechęci nawet mściwości. Pogłębia się nieufność i podejrzliwość. Okłamywanie innych może przerodzić się w samookłamywanie, przyzwyczajenie się do swego nierealnego wizerunku. Kłamstwo niszczy także relacje między ludźmi. Gwałci wymagania sprawiedliwości i miłości, wprowadza nieufność, niszczy komunikację, burzy hierarchię moralną, powoduje nieporządek i relatywizm<sup>39</sup>.

Istnieje wiele możliwości kłamania także poprzez komunikację niewerbalną. Bezpośrednio może to być gest potwierdzający nieprawdę – skiniecie głową. Wszystkie znaki zastępujące słowa, które służą do wyrażenia na zewnątrz tego, co znajduje się w świadomości osoby, stają się kłamstwem, jeśli czynią to w celu wprowadzenia w błąd bliźniego. Kłamstwem może być także milczenie. Cisza może komunikować zgodę na zaistniałą sytuację<sup>40</sup>.

W świecie współczesnym istnieje kryzys prawdy. Wynika on z zaniku idei prawd uniwersalnych i dostępnych poznawczo dla człowieka<sup>41</sup>.

Kłamstwo często jest sposobem działania i robienia kariery dziennikarskiej. Kłamstwo prasowe odgrywa także ważną rolę w kształtowaniu opinii publicznej, współtworzy rzeczywistość społeczną i polityczną w danym kraju, to między innymi przemilczanie prawdziwych wydarzeń, tworzenie pokrętnych komentarzy, falsyfikacja i fałszowanie prawdy<sup>42</sup>.

W ocenie moralnej kłamstwa należy zwrócić uwagę na kłamstwo pozorne. Aby zachować prawdomówność, stosuje się czasem konwencjonalne dwuznaczniki, których nie należy rozumieć dosłownie, na przykład: nie wiem, nie mam, nie znam, nie słyszałem – środki zastępcze, by dać do zrozumienia, że ktoś nie powinien dalej pytać. Trzeba podkreślić, że słuszna obrona siebie lub bliźniego w rzeczywistości nie jest kłamstwem. Taka postawa wynika z prawa do ochrony dóbr osobowych. Konwencjonalne zwroty, jeśli wprowadzą w błąd pytającego, są konsekwencją bezprawnego lub niedyskretnego wkraczania w krąg prawdy zastrzeżonej, wymagającej ochrony. W podobny sposób można rozumieć wypowiedź Chrystusa Zmartwychwstałego skierowaną do dwóch uczniów idących z Jerozolimy do Emaus (Łk 24, 17–19).

---

39 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 137–138; H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, Częstochowa 2008, s. 520–522.

40 Por. K. Niewiadomski, *Rola komunikacji niewerbalnej w budowaniu relacji międzyosobowych. Aspekt teologiczno-moralny*, Kraków 2013, s. 217–220.

41 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 32.

42 Por. H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, dz. cyt., s. 510–513.

Jezus pytał, aby przy pomocy słów konwencjonalnego zapytania doprowadzić współrozmówców do tego, by uwierzyli w Jego zmartwychwstanie. Pozostaje również milczenie lub odwrócenie czyjejs uwagi od problemu – uchylenie się od odpowiedzi. Jezus też stosował takie uniki (J 7, 8–10)<sup>43</sup>.

Bywają w życiu sytuacje trudne, gdy dla ochrony sekretu nie wystarczy posłużyć się odpowiedzią wymijającą lub konwencjonalnym dwuznacznikiem. Można stosować wówczas mowę defensywną, która stanowi słuszną obronę w chwili agresji słownej (na przykład w czasie wojny, gdy wymuszano zeznania, aby schwytać i uśmiercić innych ludzi zaangażowanych w słuszej walce z okupantem). W obliczu brutalnej presji innych, zagrażającej dobru swojemu i innych, można posługiwać się zmyślaniami. Taka obrona w tych warunkach nie jest kłamstwem. Uzasadnione jest także ukrycie prawdy poprzez podanie nieprawdziwych faktów w przypadku, gdyby ich ujawnienie mogło wyrządzić wielką szkodę (na przykład szok nerwowy u dziecka po stracie jednego z rodziców)<sup>44</sup>.

Warto podkreślić, że prawda obowiązuje nie tylko w dziedzinie wypowiedzenia słów, lecz także w całym zachowaniu człowieka, w jego zewnętrznym sposobie bycia. Chodzi więc o szczerość w działaniu. Przeciwności szczerości wykracza się obłudą (dwulicowością, fałszywością, udawaniem, kłamstwem w czynie). Obłuda to udawanie na zewnątrz kogoś, kim w rzeczywistości się nie jest. Nawet czyny obiektywnie dobre, gdy wykonuje się je tylko na pokaz, zostają włączone w orbitę działania dotkniętego obłudą i tracą przynajmniej w części swą szlachetną wartość.

Chrystus w Kazaniu na górze ostrzega przed wykonywaniem czynków samych w sobie dobrych, takich jak modlitwa, jałmużna, uczynki postne, tylko na pokaz, na zdobycie uznania u ludzi: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata a nie dostrzegasz belki we własnym oku”? (por. Mt 7, 3–5). Wzywa także: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami i obróciwszy się nie poszarpały was [samych]” (Mt 7, 6).

Hipokryta zawsze tylko gra rolę i w każdym calu chce uchodzić za innego człowieka, niż jest. Wszelkie przejawy obłudy należy uznać za zachowanie

---

43 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 138–140.

44 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 140–143; H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, dz. cyt., s. 515–520.



grzeszne, przeciwstawiając im szczerą zaleconą w Ewangelii. Jezus piętnował obłudę faryzejską, ale ostrzegął równie dobitnie przed zgorzeniem dawanym maluczki.

Każdy człowiek ma prawo do swych tajemnic, a inni ludzie powinni to prawo uszanować. Nie godzi się więc dążyć podstępnie do odkrycia cudzych sekretów, a tym bardziej korzystać z tej znajomości na szkodę bliźniego. Miłość bliźniego wymaga zachowania w tajemnicy tego, co odnosi się do jego życia osobistego lub rodzinnego, a czego ujawnienie mogłoby mu przynieść szkodę. Niekiedy wypada nawet osobie zainteresowanej nie ujawniać, że jest się w posiadaniu wiadomości o jej osobistych sprawach. Człowiek ma także prawo do sekretu naturalnego. Obowiązek zachowania sekretu może być wzmocniony przez wyraźną obietnicę zachowania milczenia co do jego treści. Sekret może być obiecany lub zlecony. Sekret obiecany to ten, gdy obietnica jego zachowania jest uczyniona dopiero po poznaniu jego treści, a sekret zlecony (powierzony) jest wówczas, gdy jego treści są poprzedzone i uwarunkowane zapewnieniem dyskrecji za strony przyjmującego zleconą mu tajemnicę, jest tym na przykład tajemnica zawodowa. Stopień zobowiązania i ciężkość złamania sekretu zależy od szkody, jaką czyni się bliźniemu. Jest to podwójny grzech: wydania sekretu, złamania obietnicy. Szkada grożąca z powodu zachowania sekretu, szczególnie zaś publiczna, może usprawiedliwić w pełni wydanie sekretu. Poza wypadkami tego rodzaju obowiązuje wierność w jego strzeżeniu. Ta wierność jest podstawą i gwarancją zaufania między ludźmi, co stanowi dużą wartość w życiu i czego nie powinno się podważać<sup>45</sup>.

Reasumując, kłamstwo poniża ludzką godność i zawsze było cechą niewolników i ludzi małych. Święty Jan Paweł II wołał:

„Nie jesteś niewolnikiem. Nie wolno ci być niewolnikiem. Jesteś synem”. Zachować godność to żyć w zgodzie z sumieniem. Zachować godność człowieka – to pozostać wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia. Pozostać sobą, żyć w prawdzie – to jakieś minimum, aby nie zamazać w sobie obrazu dziecka Bożego<sup>46</sup>.

---

45 Por. S. Olejnik, *Teologia moralna...*, dz. cyt., s. 142; H. Ćmiel, *Teologia moralna szczegółowa*, dz. cyt., s. 518–519.

46 Jan Paweł II, Spotkanie z młodzieżą, Częstochowa–Jasna Góra 18 czerwca 1983.

Dlatego już od najmłodszych lat trzeba wychowywać dzieci i młodzież do umiłowania prawdy i poszanowania godności drugiego człowieka.

## **Wychowanie do poszanowania prawdy i godności drugiego człowieka**

W budowaniu relacji międzyludzkich potrzeba wychowania do wartości. Podstawę wychowania stanowi szanowanie godności własnej i drugiego człowieka. Poczucie godności dziecko buduje od najmłodszych lat w kochającej się rodzinie. Wychowanie dokonuje się w różnych środowiskach. Jednym z najbardziej stosownych jest rodzina, ponieważ posiada sobie tylko właściwą łaskę stanu i charyzmat wspólnoty<sup>47</sup>. Rodzina jest domowym Kościołem i wspólną drogą do świętości.

Kolejnym ważnym ośrodkiem wychowania jest szkoła i Kościół, a także środowisko, w którym człowiek dorasta i realizuje swoje powołanie.

Wychowanie to ciężka i odpowiedzialna praca. Aby było skuteczne, potrzeba jednego frontu w wychowaniu, współpracy rodziców i nauczycieli w integralnym rozwoju ucznia. Kardynał Stefan Wyszyński apelował, by wychowanie młodzieży było wszechstronne i równomierne, uwzględniające jedność natury ludzkiej i możliwości rozwojowe człowieka. Aby szkoła mogła właściwie spełniać swe zadania, trzeba szanować podstawowe i fundamentalne prawa osoby ludzkiej, wśród których najważniejsze jest prawo do prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości. Szkoła ma obowiązek uczyć i wychowywać poprzez oddziaływanie na wolę i uczucia, rozwijanie prawdomówności, szacunku i kształtowanie charakterów. W procesie uczenia i wychowania trzeba uwzględnić wartości religijne oraz prawa rodziców do wychowania. Szkoła nie może sobie rościć wyłączności w tym złożonym procesie, którym jest wychowanie. Prymas podkreśla, że doniosłe i zasadnicze zadanie w procesie wychowania szkolnego spełniają nauczyciele i wychowawcy. W dużej mierze od nich zależy, czy dzieci i młodzież, wychowani do prawdziwej wolności, będą potrafili zachować w sobie i szerzyć wokół siebie prawdziwe ideały życia

---

47 Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2 lutego 1994), Częstochowa 1994, nr 16.

oraz kształtować w sobie postawę szacunku i służby wobec każdej osoby w rodzinie i społeczeństwie<sup>48</sup>.

Warto przypomnieć słowa Jana Pawła II na temat wychowania:

Szkoła jest dla wszystkich – nauczycieli i uczniów – wspólnotą, rodziną wychowawczą, w której każdy młody człowiek spotyka się z szacunkiem, niezależnie od swoich zdolności i możliwości intelektualnych. Kształtowaniu umysłu musi koniecznie towarzyszyć formacja sumienia i rozwój życia moralnego poprzez praktykę cnót, a także wdrażanie do życia społecznego i otwieranie na sprawy całego świata. Takie integralne wychowanie jest nieodzowną drogą rozwoju i postępu jednostek, narodów, drogą solidarności i braterskiego zrozumienia, drogą Chrystusa i Kościoła<sup>49</sup>.

Ważną rolę w procesie wychowawczym młodego człowieka odgrywa także Kościół, a zwłaszcza wspólnota parafialna oraz różne grupy apostołskie. Kościół uczy poszanowania godności własnej i drugiego człowieka, podkreśla, że człowiek powinien ustawicznie przerastać samego siebie i współpracować z łaską Bożą. Kapłan to także nauczyciel i wychowawca, który jest z ludźmi nie tylko w kościele, czy z dziećmi w szkole w czasie katechezy, lecz także jest przy nich i razem z nimi idzie, pomaga wzrastać w wierze i stawać się ludźmi nie tylko dobrymi, lecz także świętymi. Kapłan ma być świadkiem głoszonej prawdy, a także strażnikiem prawdziwej wiary w Boga. W dobie kryzysu autorytetów winien wskazywać młodym ludziom prawdziwe wzory osobowe<sup>50</sup>.

W świecie współczesnym potrzeba autorytetów moralnych, ludzi, z których można brać przykład, kto poprowadzi nas przez całe życie. Do budowania właściwych relacji międzyosobowych przyczynia się rozwój cnót moralnych, wśród których ważną rolę odgrywają cnoty kardynalne. Trzeba odciągnąć dzieci i młodzież od triady ekranowej – komórki, komputera

---

48 Por. S. Wyszyński, *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka*, w: *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, s. 24; J. Orzeszyna, *Rodzina chrześcijańska na progu XXI wieku. W 30. rocznicę adhortacji apostołskiej Familiaris consortio*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 11 (2013), s. 114–115; K. Czarnota, *Koncepcja miłości społecznej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Kraków 2009, s. 160–162.

49 Jan Paweł II, *Początek roku szkolnego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 12 (248), s. 36.

50 Por. T. Borutka, M. Królczyk, *Wychowanie religijne w rodzinie w świetle nauczania Kościoła*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 19 (2018), s. 49.

i telewizji – i poświęcić im więcej swojego czasu na rozmowy i wspólne radosne spędzanie wolnego czasu.

Wielki obrońca godności człowieka, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, podkreślał, że nie wystarczy urodzić się człowiekiem – trzeba być człowiekiem. „Zachować godność” to być sobą w każdej sytuacji życiowej, stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Prawdy nigdy człowiekowi nie wolno zdradzić<sup>51</sup>.

Prymas tysiąclecia mówił, że kariera każdego człowieka na ziemi zaczyna się w pieluszcze, choćby dzisiaj nosił mundur ambasadora czy generała, i w pieluszcze, choć nieco może większej, się skończy. Zachowaj więc godność, bo jesteś aż człowiekiem, bo w każdym człowieku jest ślad Boga, bez względu na to, jaki byś zawód wykonywał – jest aż człowiekiem. Zawód ma być dla człowieka, a nie człowiek dla zawodu.

Także papież Franciszek zaapelował, że jeśli ktoś pragnie żyć z godnością oraz w całej pełni, nie ma innej drogi, jak uznanie drugiego człowieka i szukanie jego dobra. Papież niejednokrotnie zachęcił, abyśmy „wszyscy nauczyli się zawsze zdejmować sandały wobec świętej ziemi drugiego człowieka” (por. Wj 3, 5). Musimy troszczyć się o siebie nawzajem, szanując godność swoją i bliźniego, gdyż jesteśmy w tej samej łodzi i zmierzamy „do tego samego portu”<sup>52</sup>. Dlatego musimy odrzucić wszystko, co ubliża godności drugiego człowieka; gniew, zapalczywość, złość, znieważanie i haniebną mowę (por. Kol 3, 8).

## **Abstrakt**

### *Moralna odpowiedzialność za słowo*

Człowiek stworzony na obraz Boży ma swoją wartość i godność. Żyjemy w świecie pełnym nienawiści i pogardy do bliźniego. W rodzinach brak jest dialogu i wzajemnego szacunku. Telefon staje się niejednokrotnie smoczkiem cyfrowym zastępującym obecność rodzica. Jako podstawę wychowania należy podjąć działania zgłębiające poczucie godności własnej i drugiego człowieka. Wychowanie do właściwego

---

51 J. Popiełuszko, Kazanie wygłoszone w Krakowie-Mistrzejowicach w czasie mszy świętej za Ojczyznę w czwartek 30 sierpnia 1984 o godz. 19.00.

52 Por. Franciszek, Adhortacja *Evangelii Gaudium*, nr 169.

komunikowania się trzeba rozpocząć już od najmłodszych lat. Trzeba także uczyć młodzież moralnej odpowiedzialności za słowo.

**Słowa kluczowe:** godność człowieka, odpowiedzialność moralna, prawo do dobrego imienia, mowa nienawiści, kłamstwo, wychowanie do szacunku

## Abstract

*Moral responsibility for one's words*

Man created – in God's image – is valuable and therefore deserves dignity. However, we live in a world full of hatred and contempt for our neighbour. In our families there is often no dialogue and no respect for one another. The phone often becomes a digital pacifier, replacing the presence of a parent. Therefore, as the basis for education, action should be taken to deepen the sense of dignity, both of one's own but also of another person's. Therefore the education for proper communication must begin at a child's early age. We also need to teach young people to be morally responsible for every word they say.

**Keywords:** man's dignity, moral responsibility, right to a good name, hate speech, education for dignity, education for mutual respect

## Bibliografia

- Borutka T., Królczyk M., *Wychowanie religijne w rodzinie w świetle nauczania Kościoła*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 19 (2018), s. 33–50.
- Brağiel J., *Zrozumieć dziecko skrzywdzone*, Opole 1994.
- Czarnota K., *Koncepcja miłości społecznej w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Kraków 2009.
- Ćmiel H., *Teologia moralna szczegółowa*, Częstochowa 2008.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie (24 listopada 2013), Kraków 2013.
- Franciszek, Encyklika *Laudato Si* (24 maja 2015), Kraków 2015.
- Jankowski A., *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982.
- Jan Paweł II, *Początek roku szkolnego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 23 (2002) nr 12(248), s. 36.

- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (04 marca 1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. 1–53.
- Jan XXIII, Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności *Pacem in terris* (11 kwietnia 1964), Lublin 1996.
- Jan Paweł II, Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła *Veritatis splendor* (06.08.1993), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 531–637.
- Jan Paweł II, Encyklika o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium Vitae* (25 marca 1995), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 639–752.
- Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimum sane* (02 lutego 1994), Częstochowa 1994.
- Jędrzejczak A., *Cyfrowa autoagresja u młodzieży*, <https://andrzejczakszkolenia.pl/product/cyfrowa-autoagresja-u-mlodziezy/> (22.04.2023).
- Jędrzejko M., *Uzależnienie czy nałóg–dyskusja nie dokończona*, w: *Dzieci a multimedia*, red. M. Jędrzejko, A. Taper, Warszawa 2012, s. 37–79.
- Kopsztein M., *Wpływ internetu i gier komputerowych na występowanie zachowań patologicznych wśród dzieci i młodzieży*, w: *Uczeń bezpieczny w cyberprzestrzeni*, red. D. Dziewiecka, Sosnowiec 2012, s. 163–174.
- Królczyk M., *Rola katechety w formacji moralnej ucznia*, „Teologia i Moralność” 9 (2014) nr 2(16), s. 95–113.
- Lemańska W., *O sile emocji pozytywnych. Zapobieganie depresji dzieci i młodzieży*, Warszawa 2005.
- Mariański J., *Godność ludzka w kontekście społecznym. Szkice ze społecznego nauczania Kościoła katolickiego*, Lublin 2017.
- Niewiadomski K., *Rola komunikacji niewerbalnej w budowaniu relacji międzyosobowych. Aspekt teologiczno-moralny*, Kraków 2013.
- Olejnik S., *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000.
- Orzeszyna J., *Rodzina chrześcijańska na progu XXI wieku. W 30. rocznicę adhortacji apostoelskiej Familiaris consortio*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 11 (2013), s. 113–126.
- Paszkwicz A., Łobacz M., *Uczeń o specjalnych potrzebach wychowawczych w klasie szkolnej*, Warszawa 2013.
- Paweł VI, Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* (23 maja 1971), nr 30.
- Popiełuszko J., Kazanie wygłoszone w Krakowie–Mistrzejowicach w czasie mszy świętej za Ojczyznę w czwartek 30 sierpnia 1984 o godz. 19.00.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Kraków 1998.

*Moralna odpowiedzialność za słowo*

Wesołowska A. M., *Poradnik prawny. Bezpieczeństwo młodzieży*, Warszawa 2008, s. 180–181.

Wyszyński S., *O chrześcijańskim wyzwoleniu człowieka*, w: *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990.

Zwoliński A., *Słowo w relacjach społecznych*, Kraków 2022.